

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z wniosku T. Ż. z udziałem E. O. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi:

- 1) kwota 9.700 zł uzyskana ze sprzedaży samochodu O. (...) nr rej. (...),
- 2) kwota 2.233,75 zł zgromadzona na rachunkach bankowych uczestniczki postępowania w (...) Banku (...) S.A. w K.,
- 3) wierzytelność wobec J. O. w kwocie 33.436,73 zł z tytułu wpłacenia na jej rachunek bankowy pieniędzy należących do majątku wspólnego,
- 4) wierzytelność wobec J. O. w kwocie 16.900 zł z tytułu przekazania jej pieniędzy na zakup motocykla,
- 5) wierzytelność w kwocie 9.500 zł z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego na wyremontowanie lokalu mieszkalnego, którego uczestniczka była współwłaścicielką, i pokrycie opłat eksploatacyjnych związanych z korzystaniem z tego lokalu.

W pkt. II postanowienia oddalone zostały wnioski o ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym, a w pkt. III dokonano podziału majątku w ten sposób, że E. O. przyznano składniki majątku wspólnego wskazane w punkcie pierwszym podpunktach od 2 do 5 – o łącznej wartości 62.070,48 zł, a T. Ż. przyznano kwotę 9.700 zł wskazaną w punkcie pierwszym podpunkcie 1 oraz zasądzono od E. O. na rzecz T. Ż. kwotę 26.185,24 zł tytułem dopłaty.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił, iż związek małżeński T. Ż. i E. O., zawarty w dniu 19.09.2009r., został rozwiązany przez rozwód wyrokiem z dnia 12 grudnia 2011r., który uprawomocnił się w dniu 3 stycznia 2012r.

T. Ż. pracował przez cały okres trwania wspólności majątkowej. Przez pół roku po zawarciu związku małżeńskiego E. O. nie pracowała i pozostawała na utrzymaniu męża. W czasie trwania związku małżeńskiego nabyty został samochód O. (...) nr rej. (...), sprzedany przez T. Ż. w dniu 6.08.2011 r. za kwotę 9.700 zł.

E. O. pełniła służbę wojskową poza granicami kraju od 03.04.2011 do 22.10.2011r. Uczestniczka otrzymywała wówczas uposażenie miesięczne (po 2.687,40 zł netto – za okres od września 2012r. do marca 2013r. i 2.822,90 zł za kwiecień 2013r.), przekazywane na jej rachunek bankowy w (...) Banku (...) oraz dochód w wysokości 57.602,65 12 zł. Sąd Rejonowy ustalił, że kwota ta została rozdysponowana: 43.936,73 zł – na rachunek bankowy matki uczestniczki, 4.800 USD (13.665,92 zł) – wypłacono gotówką w miejscu pełnienia służby. (...) Bank (...) S.A. prowadził na rzecz E. O. trzy rachunki bankowe, na których na dzień 31.12.2011 r. zgromadzono łącznie kwotę 2.233,75 zł.

J. O. w dniu 29.10.2011r. kupiła motocykl marki Y. (...) za kwotę 16.900 zł. Z motocykla korzysta uczestniczka postępowania.

W dniu 28.10.2011 r. natomiast wypłaciła ze swoich rachunków bankowych prowadzonych przez (...) Banku (...) S.A. łącznie kwotę 20.000 zł.

W czasie trwania związku małżeńskiego E. O. przeznaczyła kwotę 3.500 zł. na remont lokalu mieszkalnego, którego była współwłaścicielką z tytułu dziedziczenia po ojcu. Wydała również 6.000 zł na pokrycie opłat eksploatacyjnych związanych z tym lokalem. Wskazane wydatki zostały sfinansowane

z wynagrodzenia za pracę – części przelanej na rachunek J. O..

Dokonując ustaleń Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż szereg działań podejmowanych przez uczestniczkę wskazuje na jej wolę zatajenia rzeczywistej sytuacji majątkowej (nabycie motocykla przez J. O. za pieniądze uczestniczki, przemilczenie faktu wypłacania jej uposażenia z tytułu służby w Afganistanie na rachunek matki). Sąd przyjął, że środki pieniężne, po odliczeniu poczynionych z nich nakładów, stanowią oszczędności należące do majątku wspólnego. Odliczone zostały: wartość nakładów poczynionych przez uczestniczkę postępowania na lokal odziedziczony po ojcu, środki na nabycia motocykla

Sąd Rejonowy wywiódł, że z chwilą zawarcia związku małżeńskiego, z dniem 19 września 2009r., powstała majątkowa wspólność ustawowa, która ustała 02.01.2012r.

Poczynione ustalenia dotyczące składu majątku wspólnego pozostały niesporne. Istota postępowania skoncentrowana została na dochodzie, jaki uczestniczka uzyskała w związku z pełnieniem misji poza granicami kraju (57.602,65 zł). Sąd Rejonowy wywiódł, iż zaoszczędzone środki pochodzące z wynagrodzenia za pracę weszły w skład majątku wspólnego. Wierzytelność wobec J. O.

o równowartości motocykla również została uznana za majątek wspólny – kwota ta pochodziła z tego samego źródła. Podobnie jak nakład w wysokości 9.500 zł na remont i utrzymanie lokalu mieszkalnego, który uczestniczka odziedziczyła po ojcu. Pozostała kwota 33.436,73 zł przelana została na rachunek bankowy J. O.. Dlatego Sąd Rejonowy do majątku wspólnego zaliczył wierzytelność wobec J. O. z tego tytułu.

Na dzień ustania związku małżeńskiego, na rachunkach bankowych uczestniczki postępowania prowadzonych przez (...) Bank (...) S.A. zgromadzono łącznie kwotę 2.233,75 zł. Środki te pochodziły z wynagrodzenia za pracę, wobec czego, stosownie do 31 § 2 pkt 1 k.r.o. zostały zaliczone do majątku wspólnego.

Rozstrzygając w zakresie żądania ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym Sąd Rejonowy podkreślił, iż orzeczenie takie stanowi wyjątek od zasady równości udziałów wyrażonej w art. 43 § 1 k.r.o. Przytaczając dorobek orzecznictwa w tym zakresie, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do orzekania o nierównych udziałach małżonków. Dostrzegając, iż majątek wspólny w znacznej części stanowiły oszczędności E. O. poczynione dzięki misji w Afganistanie, zauważył jednak, iż oszczędności te uczestniczka poczyniła w krótkim okresie czasu i wykorzystując możliwość uzyskania takich dochodów. Sąd Rejonowy ocenił, iż dysproporcja w wysokości dochodów uzyskiwanych przez małżonków nie trwała długo, a materiał dowodowy nie dostarczył argumentów wystarczających, aby wnioskodawcy postawić zarzuty w zakresie przyczyniania się do powstania majątku wspólnego i gospodarowania nim. Sąd I instancji zauważył, że T. Ż. pracował przez cały okres trwania związku małżeńskiego, a przez pierwsze pół roku małżeństwa utrzymywał niepracującą wówczas żonę zaznaczając, że małżonek nie miał okazji podjęcia zatrudnienia na takich warunkach finansowych jak żona. To zaś nie może rodzić negatywnych dla niego konsekwencji w zakresie ustalenia udziałów w majątku wspólnym. Zarzut niewierności małżeńskiej został uznany za nie udowodniony.

Dokonując podziału majątku wspólnego Sąd I instancji uwzględnił fakt zatrzymania przez wnioskodawcę kwoty uzyskanej ze sprzedaży wspólnego samochodu oraz bliski związek uczestniczki postępowania z J. O., wskazując, że w tej sytuacji uczestniczka może z łatwością zrealizować wierzytelności wobec swojej matki. Po dokonaniu rozliczeń zasądzono od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 26.185,24 zł tytułem dopłaty w oparciu o art. 212 § 1 k.c. w zw. z art. 688 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódła uczestniczka. Orzeczenie zostało zaskarżone w części – w zakresie pkt. II i III. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucono obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez zaniechanie wszechstronnej i obiektywnej analizy materiału dowodowego polegające na:

1. dowolnym, sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia nierównych udziałów, podczas gdy z dowodów wynika, iż stopień przyczynienia się uczestniczki do powstania majątku wspólnego jest znacznie wyższy niż wnioskodawcy, a ponadto w sprawie zachodzą ważne powody ocenianie przez pryzmat zasad współżycia społecznego, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów,
2. pominięciu dowodu z zeznań stron złożonych w sprawie rozwodowej w zakresie istnienia między nimi faktycznej separacji od listopada 2010 r., co skutkowało nie uznaniem tego stanu rzeczy za ważny powód ustalenia nierównych udziałów,
3. niezasadnym przyjęciu, iż niewierność wnioskodawcy nie została udowodniona, gdy z zeznań świadka J. O. oraz uczestniczki złożonych w toku niniejszego postępowania jak i w sprawie rozwodowej wynika, iż wnioskodawca podczas pracy małżonki w Afganistanie spotykał się z innymi kobietami.

W konsekwencji zarzucono obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 43 § 2 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne sprawy uzasadniały przyjęcie, że zostały spełnione przesłanki orzeczenia nierównych udziałów stron w majątku dorobkowym.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonym zakresie przez orzeczenie, iż udział małżonków nie są równe i wynoszą odpowiednio: 98 % - dla uczestniczki i 2 % - dla wnioskodawcy oraz dokonanie podziału majątku wspólnego w sposób odpowiadający takim udziałom oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podkreślono, że apelująca nie kwestionuje składników majątkowych przyjętych jako majątek dorobkowy. Przedmiotem apelacji było jedynie ustalenie równych udziałów uczestników w majątku wspólnym.

Podkreślono, że to uczestniczka w znacznie wyższym stopniu przyczyniła się do powstania majątku wspólnego oraz zwrócono uwagę na charakter jej pracy jako żołnierza – pielęgniarki; związane z tym poczucie konieczności wyjazdu, zagrożenie zdrowia i życia, życie w ciągłym stresie i skutki w postaci problemów emocjonalnych i zdrowotnych.

Podniesiono zdecydowaną i wyraźną dysproporcję dochodów oraz krótki czas trwania związku małżeńskiego, w tym półroczny pobyt za granicą. Skarżąca także wskazała, że małżonkowie pozostawali w separacji faktycznej od listopada 2010 r.

Powołano się na zarzut niewierności małżeńskiej odwołując się do zeznań złożonych przez małżonków w sprawie rozwodowej oraz zeznań matki uczestniczki. Za naganne uznano także zachowanie wnioskodawcy, który nie interesował się żoną podczas jej pobytu w Afganistanie, a po powrocie do Polski spakował jej rzeczy – uczestniczka zamieszkała z matką.

Określenie równych udziałów małżonków w tych okolicznościach uznano za sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości, zasadami współżycia społecznego i nieetyczne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Treść uzasadnienia apelacji także świadczy o tym, iż w istocie poczynione przez Sąd Rejonowy

ustalenia faktyczne nie były kwestionowane; na etapie postępowania apelacyjnego skład majątku wspólnego oraz sposób jego podziału pozostały niesporne.

Zakresem zaskarżenia objęte zostało rozstrzygnięcie o charakterze ustalającym, dotyczące wysokości udziałów małżonków w majątku wspólnym. Orzeczeniu temu postawiony został zarzut naruszenia prawa materialnego, polegający na błędzie w subsumcji, czyli wadliwym przyjęciu nieistnienia związku pomiędzy ustalonym przez sąd stanem faktycznym a normą prawną – art. 43 § 2 k.r.o. Skarżący wskazał, że naruszenie prawa nastąpiło przez błędną ocenę prawną ustaleń faktycznych, nieprawidłowe skonfrontowanie okoliczności z hipotezą art. 43 k.r.o.

Żądanie ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym ma charakter żądania ukształtowania prawa – ma doniosły charakter; wymaga pełnego postępowania dowodowego, które wykaże istnienie tak szczególnych okoliczności, że winny one skutkować zmianą stosunku prawnego uregulowanego ustawowo (art. 43 § 1 k.r.o.) i ukształtowania go w odmienny sposób (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.11.72, sygn. akt III CZP 83/71, publ. OSNC z 1973 r., Nr 7-8, poz. 124).

Sąd Rejonowy orzekł o równych udziałach byłych małżonków w majątku wspólnym, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 43 § 1 k.r.o.

Należy podkreślić, że jest to reguła przewidziana przez prawo, odstępstwa od niej mają charakter wyjątku. Art. 43 § 2 k.r.o. określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów: niejednakowy sposób przyczyniania się małżonków do powstania majątku oraz „ważne powody”. Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji.

Pod pojęciem „przyczynienia się” małżonków do powstania majątku wspólnego, należy rozumieć nie tylko działania małżonków prowadzące bezpośrednio do powiększenia substancji majątku wspólnego, ale całokształt ich starań o założoną rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb. O stopniu tego przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów. Dla jego określenia ma znaczenie także np. nakład pracy we wspólnym gospodarstwie domowym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 278/01, publ. OSNC z 2004 r., Nr 9, poz. 146).

Jednocześnie należy podkreślić, iż ustalenie to ma charakter ogólny, oparty na ocenie całokształtu zachowań, działań, postawy małżonków. Dlatego przy stosowaniu art.

43 § 2 k.r.o. ustawodawca nakazuje oceniać stopień, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego w ogólności, a nie jego poszczególnych składników (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 278/01, OSNC z 2004 r., Nr 9, poz. 146).

Pojęcie „ważnych powodów” było precyzowane przez Sąd Najwyższy w różnych orzeczeniach: postanowienie z dnia 30.11.1972 r., sygn. akt III CRN 235/72, publ. OSNC z 1973 r., Nr 10, poz. 174, postanowienie z dnia 26.11.1973 r., sygn. akt III CRN 227/73, publ. OSNC z 1974 r., Nr 11, poz. 189. Podkreślano, iż „artykuł 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych”. Słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, że akcentowane są zatem rażące, szczególne uchybienia w spełnianiu obowiązków względem rodziny i przyczynianiu do powstania majątku wspólnego.

Odwołując się do orzecznictwa należy przytoczyć fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1973 r., sygn. akt III CRN 227/73, publ. OSNC z 1974 r., z. 11, poz. 189: „Nie należy ponadto zapominać o tym,

że regułą przewidzianą przez prawo jest równy udział małżonków w majątku wspólnym i że odstępstwa od tej reguły noszą charakter wyjątku. Gdyby w każdej sprawie wymagać od sądu porównywania przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego i przyznawania tylko takiego udziału, jaki odpowiada stopniowi tego przyczynienia się, reguła przekształciłaby się w wyjątek. Dlatego art. 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.”

Dla tak postawionych założeń apelująca zarówno przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym żądała ustalenia nierównych udziałów i to w proporcji 98 % do 2 % na swoją korzyść. Żądanie takie w praktyce oznacza pozbawienie byłego małżonka prawa do majątku wspólnego. Takie wnioskowanie w ocenie Sądu Okręgowego jest nieuprawnione.

Punktem wyjścia dla argumentacji apelacji był szczególny charakter dochodu uczestniczki, jakim jest uposażenie żołnierza odbywającego służbę w ramach misji poza granicami kraju. Podnoszono szczególne, trudne warunki, w jakich obowiązki są wykonywane. Niemniej jednak, należy zauważyć za Sądem I instancji, iż czynności te uczestniczka podjęła w ramach wykonywanej pracy. Podjęte ryzyko wiąże się nieodzownie z wykonywaną przez nią służbą. Nie należy do rzadkości sytuacja, gdy żołnierz pozostający na misji za granicą utrzymuje rodzinę w kraju. Charakter służby wprost wiąże się z wyborem zawodu i w żaden sposób nie wpływa na kwalifikację i ocenę otrzymywanego świadczenia. Podobnie jak wynagrodzenie otrzymywane w przypadku służby w kraju, jest to ekwiwalent za świadczoną pracę. Przebywanie poza granicami kraju, pełnienie służby w trudnych warunkach wiąże się nie tylko z konsekwencjami dla samego żołnierza, ale wpływa także na sytuację całej rodziny. W tym wypadku należy zauważyć, że decyzja o wyjeździe na misję została podjęta także z uwagi na sytuację samej uczestniczki – obawę przed utratą pracy. W odniesieniu do małżonków – podjęta została zgodnie. Skoro małżonkowie razem podejmowali tę decyzję, mieli świadomość jej wpływu na wspólne życie, a także – majątek.

Apelująca podniosła zarzut braku przyczynienia się wnioskodawcy do powstania majątku wspólnego.

Odwołując się do dorobku judykatury w tym zakresie należy podkreślić przesłanki, jakie winny towarzyszyć takiemu ustaleniu. Nieprzyczynianie się do powstania majątku musi mieć charakter rażący i uporczywy. Ocena zachowań winna być wysoce naganna. Założeniem jest bowiem, iż każdy z małżonków uczestniczy w budowaniu wspólnego mienia stosownie do własnych sił i posiadanych możliwości. Sam fakt, że małżonkowie czynią to w różnym stopniu, nie uzasadnia negatywnej oceny szczególnie, gdy wynika to z okoliczności od nich niezależnych (różna wysokość wynagrodzeń).

W niniejszej sprawie znaczenie ma specyficzny charakter założonej przez uczestników rodziny. Było to małżeństwo o krótkim stażu, bezdzielne. Okoliczności spowodowały, iż dodatkowo przez pewien okres czasu małżonkowie żyli osobno, nie prowadząc wspólnego gospodarstwa, zmuszeni byli do samodzielnego i niezależnego od siebie zaspokajania bieżących potrzeb. Rozpatrywanie sytuacji każdej z tych osób prowadzi do wniosku, że oboje zachowywali się w ten sam sposób; każde z nich zaspokajało własne potrzeby, nikt nie dążył do budowania wspólnego majątku (także przed wyjazdem), a nadto – uczestniczka czyniła starania, aby zaoszczędzone środki wyprowadzić z majątku wspólnego. Dokonana w ten sposób ocena nie uwypukla żadnych różnic w postępowaniu którejkolwiek z osób – żadne z zachowań nie może być ocenione jako szczególnie naganne, rażące uchylanie się od zaspokajania potrzeb majątkowych rodziny.

Nie bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że w postępowaniu nie wykazywano, aby to uczestniczka dążyła do budowy wspólnego majątku. Jedyne źródło, jakie pozyskała dzięki możliwościom związanym z wykonywanym zawodem to

było właśnie uposażenie za służbę poza granicami kraju, a zaoszczędzone w ten sposób środki próbowała zataić, bądź ukryć ich wysokość. Nie uwypuklono jakiegokolwiek staranności także po jej stronie w budowaniu wspólnego majątku. Nie wykazano zatem, aby wnioskodawca w trakcie trwania wspólności majątkowej nie przyczynił się, bądź czynił to w mniejszym niż żona stopniu. Sam fakt, że dochód wnioskodawcy był w tym okresie niższy, to za mało dla ustalenia nierównych udziałów

Kolejny zarzut opiera się na nurcie orzecznictwa, w którym wskazuje się, że przy określaniu udziałów Sąd może brać pod uwagę stopień winy małżonków w rozpadzie małżeństwa. Uczestnikowi postawiono zarzut doprowadzenia do rozkładu wspólnego pożycia.

Należy jednak zauważyć, że z załączonych akt rozwodowych taka ocena nie wynika. Pozew o rozwód złożony przez uczestniczkę nie zawierał żądania określenia winy męża. W uzasadnieniu pozwu brak jest zarzutów zdrady małżonka. Wyrok także nie zawiera orzeczenia o winie – nie prowadzono w tym zakresie żadnego postępowania dowodowego. To wymagało, aby w niniejszym postępowaniu, przy zgłoszonych zarzutach, wykazać pełnym postępowaniem dowodowym ewidentne zawinięcie rozkładu małżeństwa. Tymczasem, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, materiał dowodowy na to nie pozwala. Małżonkowie, mając świadomość osłabienia relacji, razem zdecydowali się na wyjazd uczestniczki za granicę. Decyzję podjęli wspólnie w momencie, gdy relacje małżeńskie wymagały podjęcia działań celem naprawy sytuacji. Żadna ze stron jednak nie podjęła takiej próby. Brak jest dowodów, aby także uczestniczka w jakikolwiek sposób dążyła do naprawy stosunków. Nie wykazano wyłącznej winy wnioskodawcy za rozkład pożycia. Strony w tym zakresie pozostawały przy własnych twierdzeniach. Zeznania jedyne go świadka – J. O. – obarczone są bliskim związkiem i pokrewieństwem z uczestniczką; ich bliskie stosunki były przedmiotem ustaleń Sądu I instancji, nie ulega również wątpliwości, że świadek pomagała w wyprowadzeniu środków pieniężnych z majątku wspólnego. Zapis jej zeznań obrazuje także wyraźnie negatywny stosunek do zięcia, pełen jest twierdzeń ocennych. Co do zarzutów stawianych wnioskodawcy świadek zeznała: „Osobiście widziałam go trzykrotnie jak jechał samochodem w towarzystwie kobiety” (k. 91). Jest to jedyny fragment zawierający relację świadka bezpośredniego. W pozostałym zakresie J. O. zeznała to, co wiedziała od córki bądź „ze słyszenia”. W ocenie Sądu Okręgowego materiał ten jest zbyt skąpy, by móc wnioskować o takich działaniach wnioskodawcy, które byłyby jedyną przyczyną rozpadu małżeństwa. Świadek opisała także okres sprzed wyjazdu. Wynika z tego, że oboje małżonkowie pozostawali bierni na pogarszające się między nimi stosunki – uczestniczka po prostu przebywała u matki.

Z tych względów, podnoszona kwestia separacji faktycznej nie mogła wpłynąć na rozstrzygnięcie. Żadna ze stron, choć obie zeznawały o ochłodzeniu stosunków, „życiu obok siebie od listopada 2010 roku”, nie podjęła działań do zmiany tego stanu rzeczy. Strony zgodnie zadecydowały o wyjeździe na misję, a następnie to ten właśnie moment – datę wyjazdu uczestniczki w marcu 2011 roku – wprost wskazały w postępowaniu rozwodowym jako datę faktycznej separacji. Znamiennym jest, że mimo tej sytuacji wówczas małżonkowie nie zdecydowali się na umowną rozdzielną majątkową.

Apelacja podnosi również inne naganne zachowania uczestnika, odwołując się do wyprowadzki uczestniczki. Jednak w tym zakresie, nastąpiło to na skutek decyzji samej skarżącej. Decyzja o wyprowadzeniu została podjęta najpierw (uczestniczka jeszcze przed wyjazdem większą część czasu spędzała u matki), a dopiero potem wnioskodawca naszykował rzeczy uczestniczki do zabrania. Taki obraz sytuacji nie pozwala na jednoznaczną, negatywną ocenę tylko jednego małżonka.

Podsumowując, w niniejszej sprawie brak było podstaw do żądania ustalenia nierównych udziałów. Sąd Rejonowy nie popełnił błędu w subsumcji; przyjęte ustalenia faktyczne zostały prawidłowo ocenione w świetle treści art. 43 k.r.o.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy uznał, dostrzegając sprzeczność interesów uczestników w postępowaniu apelacyjnym, na gruncie którego przeniesiony został jedynie spór o wysokość udziałów małżonków w majątku wspólnym, iż prezentowane stanowiska stanowią w istocie

o różnym zakresie praw do majątku przysługujących uczestnikom. Aktywność uczestniczki wywołała konieczność obrony swoich praw przez wnioskodawcę

w postępowaniu apelacyjnym. Z tych względów zasądzono na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów, na które złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł, (§ 7 pkt 10 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).